

Jacek POTOCKI

Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu
Wydział Ekonomii, Zarządzania i Turystyki
w Jeleniej Górze

ŚNIEŻKA JAKO CEL WĘDRÓWEK I MIEJSCE KULTU RELIGIJNEGO

Wstęp

Śnieżka, najwyższy szczyt Karkonoszy, stanowi wyraźną dominantę krajobrazową. Szczególnie efektownie prezentuje się od północy, oglądana z Kotliny Jeleniogórskiej. Jest to zarazem najwyższe wzniesienie w obrębie Czech, a w przeszłości był to najwyższy szczyt Prus. Już choćby z tego powodu Śnieżka od dawna przyciąga licznych turystów, jest także jedną z wielu gór, na których wzniesiono kaplicę, będącą celem dla zdążających do niej pątników. Co więcej, kaplica św. Wawrzyńca na Śnieżce stanowi najwyżej położony w Polsce konsekrowany obiekt sakralny, jest także bodaj najstarszą „górską” kaplicą w naszym kraju. Odegrała też istotną rolę w rozwoju karkonoskiej turystyki. Warto więc bliżej przyjrzeć się historii kaplicy oraz genezie i charakterowi odbywających się w niej uroczystości religijnych. Trzeba w tym miejscu zaznaczyć, że choć literatura dotycząca Śnieżki jest dość bogata, to niektóre karty z przeszłości kaplicy i związanego z nią kultu św. Wawrzyńca wymagają jeszcze pewnych uściśleń i uzupełnień.

Początki

Pierwsze wzmianki o wejściu na Śnieżkę pochodzą z XVI wieku. Był to okres, gdy Karkonosze – choć jeszcze słabo zasiedlone – intensywnie penetrowano w związku z działalnością górniczą i eksploatacją lasów. Pozyskiwane drewno wykorzystywały kopalnie, kuźnie, huty szkła. Po czeskiej stronie znaczne ilości drewna spławiano Łabą do kopalń w Kutnej Horze. Kres intensywnej działalności górniczej przyniosła wojna trzydziestoletnia (1618–1648). Jednak w czasie jej trwania w Karkonoszach osiedlali się czescy uchodźcy religijni, szukający na peryferiach kraju schronienia przed prześladowaniami. Na wylesionych wcześniej przez drwali terenach zakładali pastwiska, stawiali budy pasterskie, co spowodowało, że osadnictwo wyszło z dolin, obejmując także wyżej położone partie gór (LOKVENC 1978). Część czeskich uchodźców przekroczyła główny grzbiet, osiedlając się w północnej części Karkonoszy, na terenie Śląska. Powstały wówczas osady pasterskie na Pogórzu Karkonoskim i kilka samotnych gospodarstw założonych wyżej w górach (ŁABOREWICZ 1999). W takich okolicznościach doszło do budowy kaplicy na szczycie Śnieżki.

Inicjatorem budowy i fundatorem kaplicy był Krzysztof (Christoph Leopold Gotthard) von Schaffgotsch – właściciel rozległych dóbr w Sudetach Zachodnich, pan na Chojniku i zamku Gryf. Budowa kaplicy z jednej strony była wyrazem dziękczynienia za odzyskanie większości dóbr, które skonfiskowano w czasie wojny trzydziestoletniej ojcu Krzysztofa, Hansowi Ulrykowi Schaffgotschowi, straconemu w 1635 roku w Ratyźbonie za niełojalność wobec cesarza. Zarazem wybudowanie kaplicy na najwyższym szczycie Karkonoszy miało zademonstrować prawo własności Schaffgotschów do gór, które stały się w tym czasie przedmiotem sporu z właścicielami ziemskimi ze strony czeskiej (STEC, WALCZAK 1962).

Budowa kaplicy, rozpoczęta w 1668 roku, trwała aż 13 lat. Tak długi okres zwykle tłumaczy się surowymi warunkami panującymi na Śnieżce, wykluczającymi prowadzenie prac budowlanych przez większość roku. Wydaje się jednak, że nie była to jedyna przyczyna. Warto zwrócić uwagę, że w czasie trwania budowy kaplicy, w 1675 roku spłonął zamek Chojnik, będący w tym czasie główną siedzibą rodu (KUZIO-PODRUCKI 2007). Niewykluczone, że związane z tym problemy wpłynęły na opóźnienie prac na Śnieżce. Budowę kaplicy prowadził mistrz murarski z Gryfowa Śląskiego Bartłomiej Nantwig. Kaplica powstała jako murowana budowla założona na planie okręgu, z prostokątnym przedsionkiem. Mur przed surowymi warunkami atmosferycznymi chroni zewnętrzne deskowanie.

Ukończonej kaplicy nadano wezwanie św. Wawrzyńca, a aktu konsekracji dokonał opat klasztoru cystersów z Krzeszowa Bernard Rosa w dniu wspomnienia świętego, czyli 10 sierpnia 1681 roku. Asystowało mu 10 duchownych, a uroczystość zgromadziła ponad 100 uczestników. Odnotowując ten fakt, należy zauważyć kontekst religijny. Druga połowa XVII wieku to okres kontrreformacji, której celem było przywrócenie dawnej pozycji Kościoła katolickiego. Zgodnie z obowiązującą wówczas zasadą *Cuius regio, eius religio* (czyj kraj, tego religia), w księstwie jaworskim, do którego należały Karkonosze, jako podległym bezpośrednio władzy cesarskiej, obowiązującym wyznaniem był katolicyzm. Tymczasem w dobie reformacji zdecydowana większość mieszkańców Dolnego Śląska przyjęła wyznanie ewangelickie. Kaplica na najwyższym szczycie Karkonoszy miała być znakiem dominacji katolicyzmu, a zarazem zwycięstwa Boga nad demonami, których obecności dopatrywano się w surowych górskich ostępach¹. Nadanie kaplicy wezwania św. Wawrzyńca, diakona Kościoła i męczennika, wynikało najpewniej z faktu, że w Karkonoszach był on czczony jako opiekun górników, hutników i poszukiwaczy szlachetnych minerałów. Nieprzypadkowo też konsekratorem kaplicy był Bernard Rosa. Zasadniczo konsekracji obiektów sakralnych dokonuje biskup. Opaci klasztoru w Krzeszowie zajmowali jednak wówczas szczególną pozycję, wynikającą z ich istotnej roli w dziele kontrreformacji na Śląsku – mieli w tym czasie prawo używania insygniów biskupich i uprawnienia do wykonywania niektórych obowiązków przynależnych biskupom.

Kaplica terytorialnie należała do parafii w Miłkowie, ale opiekę nad nią sprawowali cystersi z klasztoru w Cieplicach, którzy pięć (następnie trzy) razy w roku sprawowali odpustowe nabożeństwa. Dzięki temu Śnieżka stała się miejscem pielgrzymkowym. Ponieważ zdobycie szczytu i zejście z niego, przy ówczesnym stanie ścieżek w Karkonoszach, dla niewprawionych w górskiej wędrówce pątników, stanowiło nie lada problem, zatrzymywali się oni na noc na polanie Złotówka w pasterskiej Budzie Daniela (od kolejnych właścicieli zwanej później Budą Samuela, następnie Hampla). W ten sposób buda ta stała się pierwszym karkonoskim obiektem udzielającym skromnej gościny wędrowcom (obecnie na jej miejscu znajduje się schronisko Strzecha Akademicka). Z czasem sława Śnieżki coraz bardziej się poszerzała, a motywy religijne wśród jej zdobywców zaczęły ustępować poszukiwaniu przeżyć natury estetycznej (podziwianie ze szczytu wschodów słoń-

¹ Właśnie w tym okresie z diablem zaczęto utożsamiać Rybecala – legendarnego ducha góru, o którym wśród mieszkańców Karkonoszy krążyły liczne opowieści.

ca) czy zwykłej ciekawości. Śnieżka stała się zarazem jednym z ambitniejszych celów wycieczek dla kuracjuszy przebywających w Cieplicach (jest wielce prawdopodobne, że przyczynili się do tego cystersi, będący jednocześnie gospodarzami uzdrowiska i opiekunami kaplicy na Śnieżce).

Szkicując tło historyczne konieczne trzeba odnotować zmianę przynależności państwowej Śląska. W 1742 roku, po pierwszej wojnie śląskiej, niemal cały region włączony został do Prus. Przejęcie władzy przez protestanckich Hohenzollernów oznaczało kres kontrreformacji. Na Dolnym Śląsku przyniosła ona zresztą dość ograniczony efekt – w rejonie Karkonoszy w połowie XVIII wieku 85% mieszkańców stanowili ewangelicy, a katolicy byli w zdecydowanej mniejszości (*Atlas historyczny...* 1976). Takie stosunki wyznaniowe utrzymały się aż do 1945 roku.

Po kasacie klasztoru

Na dziejach kaplicy silne piętno odcisnął rok 1810. Wtedy właśnie król pruski Fryderyk Wilhelm III, poszukując źródła sfinansowania kontrybucji, którą musiał zapłacić Napoleonowi po przegranej wojnie, zarządził kasatę dóbr kościelnych. Likwidacji uległy wówczas wszystkie klasztory cystersów w Prusach, między innymi w Krzeszowie i Cieplicach. Cieplicki klasztor odkupił od państwa hrabia Leopold Gotard Schaffgotsch, ale kaplica na Śnieżce pozostała bez opiekuna. Jej utrzymanie było kosztowne, parafie katolickie, w regionie zdominowanym przez ewangelików, były biedne, a ewangelicy nie byli nią zainteresowani. Wyposażenie przeniesiono do kaplicy św. Anny koło Sosnowki, a sama budowla na Śnieżce zaczęła niszczeć.

W tym czasie w Karkonoszach zaczął nasilać się ruch turystyczny. Jego rozmiary stały się na tyle znaczące, że w 1817 roku władze powiatu jeleniogórskiego uregulowały stosownymi przepisami działalność przewodników i tragarzy lektyk (KINCEL 1976). Aby ułatwić wędrowcom zdobywanie Śnieżki, zwłaszcza tym, którzy chcieli na niej być o wschodzie słońca, w roku 1824 handlarz skór z Cieplic Karol Siebenhaar zaadaptował popadającą w ruinę kaplicę na skromne sezonowe schronisko. Co roku czynne było ono od czerwca do września. Po śmierci Karola Siebenhaara w 1840 roku przejął je jeleniogórski czapnik i rękawicznik Stöckel². Gdy jednak w 1847 roku tuż

² W niemieckich publikacjach powszechna była praktyka przywoływania osób według zawodu i nazwiska. Stąd w niektórych przypadkach w niniejszym opracowaniu brakuje imion (nie wszędzie udało się je ustalić).

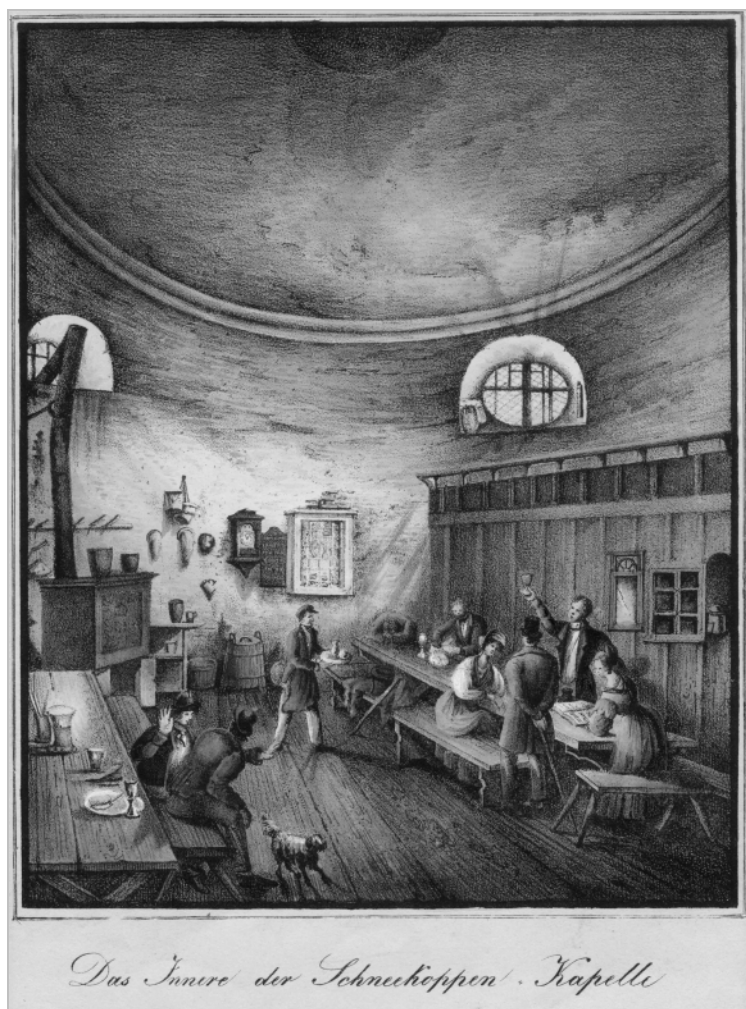
pod Śnieżką po austriackiej stronie wybudowano schronisko Obří bouda (*Riesenbaude*), skromny obiekt w zaadaptowanej kaplicy na szczycie stał się niekonkurencyjny. Przejął go wówczas dotychczasowy dzierżawca schroniska nad Śnieżnymi Kotłami Fryderyk Sommer (KINCEL 1973, s. 26–29), który w 1850 roku wybudował na Śnieżce obok kaplicy schronisko zwane *Koppenbaude* (lub *Preußen Baude*). On też po otwarciu nowego schroniska wyremontował kaplicę, by przywrócić jej funkcję sakralną. W ten sposób kaplica ponownie zyskała opiekuna, a nowe schronisko stało się zapleczem dla uczestników uroczystości religijnych.

Rekonsekracji kaplicy dokonał 21 czerwca 1854 roku wrocławski biskup Henryk Förster³. Regularne sprawowanie nabożeństw rozpoczął w 1855 roku cieplicki proboszcz Doppler, jednak już w 1858 roku zostały one zawie-



Rys. 1. Kaplica św. Wawrzyńca na pocz. XIX wieku
(Grafika Friedricha Augusta Tittela)
Źródło: fotopolska.eu

³ W literaturze często spotyka się rok 1850. Jest on jednak błędny (Henryk Förster święcenia biskupie przyjął dopiero w 1853 r.).



Rys. 2. Wnętrze kaplicy zaadaptowane na schronisko
Wyd. Carl Theodor Mattis

Źródło: jbc.jelenia-gora.pl/Content/795/kapliczka_wntrze_sniezka_mattis_d.jpg

szzone po pożarze schroniska (NENTWIG 1898). Sytuacja powtórzyła się w roku 1861 (kolejny pożar *Koppenbaude*). Od 1862 roku doroczne odpusty odbywały się w miarę regularnie, choć – jak się wydaje – nie miały większej rangi. Siedziba parafii w dalszym ciągu znajdowała się w Miłkowie (katolicką parafię w Karpaczu erygowano dopiero 1 stycznia 1920 r.), a więc w pewnym oddaleniu od Śnieżki. Większym uroczystościom katolickim nie sprzy-

jała też struktura wyznaniowa (o której już wspomiano) – zarówno w XIX, jak i w pierwszej połowie XX wieku katolicy stanowili w powiecie jeleniogórskim zaledwie 17% mieszkańców, a zdecydowana większość turystów przybywała z Dolnego Śląska, Brandenburgii i Berlina, a więc regionów o zdecydowanej przewadze ludności protestanckiej. Charakterystyczne jest to, że w przewodnikach turystycznych z XIX i pierwszej połowy XX wieku opisywano zawsze kaplicę, bez wzmianek jednak o nabożeństwach. W roku 1915 roku kaplica przeszła remont sfinansowany przez Schaffgotschów. Większe uroczystości odbyły się w jubileuszowym dla kaplicy (250 lat) roku 1931. Z Krzeszowa przybył wówczas benedyktyński opat Albert Schmitt, który w obecności Schaffgotschów odprawił pontyfikalną mszę świętą (ROESCH 1950).

W dobie „demokracji ludowej”

Zasadniczą zmianę przyniósł rok 1945. Całkowita wymiana ludności w następstwie II wojny światowej i zmiany w podziale politycznym Europy Środkowo-Wschodniej spowodowały, że pod Karkonoszami osiedlili się niemal wyłącznie katolicy (wprawdzie w Karpaczu utrzymała się parafia ewangelicko-augsburska przy kościółku Wang, skupiała ona jednak tylko garstkę wiernych). Jednak władzę w Polsce (w 1948 r. także po drugiej stronie Karkonoszy w Czechosłowacji) objęła partia komunistyczna, która od początku lat 50. rozpoczęła konfrontację z Kościołem, administracyjnie ograniczając jego działalność, pozbawiając licznych nieruchomości i prześladując wielu księży, w tym także biskupów.

Ta sytuacja nie sprzyjała organizowaniu uroczystości religijnych na większą skalę, zwłaszcza na ziemiach zachodnich, gdzie ludność przybyła po 1945 roku z różnych stron nie była zintegrowana, brak było lokalnych tradycji (przedwojenne zanikły wraz z wysiedleniem dawnych mieszkańców), znacznie słabsze było też życie religijne w porównaniu z terenami, gdzie nie było przesiedleń. W Karpaczu problem słabej religijności był bardzo wyraźnie odczuwalny – w pierwszych powojennych latach napływowi mieszkańcy nie interesowali się zbytnio życiem Kościoła (100 lat..., 2010, s. 21). Dodatkowym czynnikiem mającym negatywny wpływ na działania niezależne od władz, a tym bardziej idące pod prąd narzucanej ideologii, było położenie w strefie nadgranicznej, silnie infiltrowanej przez służby

specjalne⁴. W pierwszej połowie lat 50. XX wieku grzbiec Karkonoszy był niedostępny dla polskich turystów. Wprawdzie Śnieżka stanowiła wyjątek, jednak wchodzący na szczyt turyści byli skrupulatnie kontrolowani przez żołnierzy Wojsk Ochrony Pogranicza, nie zezwalano też na organizowanie odpustów.

Zliberalizowanie przepisów granicznych nastąpiło w 1956 roku, wtedy też na kilka lat komunistyczne władze złagodziły swoją politykę wobec Kościoła. Nie wiadomo jednak czy już w tym momencie podjęto na nowo sprawowanie na Śnieżce odpustów św. Wawrzyńca i jak bardzo regularnie się one odbywały. Wiadomo, że były bardzo skromne – msze święte sprawowali zwykle wikariusze z Karpacza, a uczestniczyła w nich grupka wiernych z miejscowej parafii. Pogarszał się też stan techniczny kaplicy (mimo napraw przeprowadzanych w latach 1962, 1964 i 1966). Szczególnie poważnych uszkodzeń dokonał huragan szalejący na przełomie lat 1975–1976. W tej sytuacji proboszcz parafii w Karpaczu ks. Zbigniew Kirsz zmuszony był przeprowadzić gruntowny remont. Pomocy udzielili mu między innymi kierownik obserwatorium meteorologicznego na Śnieżce Tadeusz Hołdys, a także dyrektor Karkonoskiego Parku Narodowego Cyryl Jurczyszak, który, narażając się przełożonym z Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego, przekazał modrzewiowe drewno i zorganizował ekipę górali z Zawoi, którzy podjęli się wykonania prac. Remont przeprowadzony jesienią 1976 roku nadzorował architekt z Karpacza Antoni Bil (PRYSTROM 2006, JURCZYSZAK 2015).

Nowy rozdział w dziejach kaplicy i odpustu otworzył rok 1981, kiedy przypadał jubileusz 300-lecia konsekracji kaplicy. Wówczas to Jerzy Pokój, członek Zarządu Koła Przewodników Sudeckich przy Oddziale PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze złożył wniosek, by przewodnicy włączyli się w obchody jubileuszu⁵. Inicjatywę tę przyjęto dzięki poparciu prezesa koła Lecha Krzeptowskiego oraz członka Zarządu Wojewódzkiego PTTK w Jeleniej Górze Cezarego Turskiego. W uroczystościach na Śnieżce 10 sierpnia 1981 roku, w trakcie których odsłonięto tablicę pamiątkową, uczestniczyło kilkudziesięciu przewodników, a mszę świętą odprawiało kilku księży. Wśród nich był proboszcz parafii w Karpaczu ks. Franciszek Schirmer, cysters z Krzeszowa o. Baldwin Zdzisław Ziętara, ks. Tadeusz Grabiak

⁴ P. SROKA (2013) na podstawie dokumentów archiwalnych ustalił, że w latach 50. Urząd Bezpieczeństwa miał swoich informatorów praktycznie we wszystkich karkonoskich schroniskach.

⁵ Wyciąg z protokołu zebrania Zarządu koła: www.przewodnik-sudecki.pl/dokumenty/wyszperane/wyciag_300_lecie.pdf; 16.08.2016.

(w późniejszych latach dziekan dekanatu Mysłakowice, do którego należy parafia w Karpaczu) i prawdopodobnie dwóch księży z ówczesnej Niemieckiej Republiki Demokratycznej⁶. Uczestniczący w uroczystości przewodnicy postanowili przyjąć św. Wawrzyńca jako swojego patrona, a 10 sierpnia obchodzić odtąd jako święto przewodników sudeckich. Dołączyli do nich także ratownicy GOPR, co było o tyle naturalne, że wiele osób łączyło obie te funkcje.



Rys. 3. Przewodnicy po mszy św. 10 sierpnia 1981 r.
Fot. Zygmunt Trylański.

Oficjalne włączenie się przewodników w organizację uroczystości od-pustowych można wiązać z jednej strony z ożywieniem religijnym, jakie nastąpiło w Polsce po wyborze kardynała Karola Wojtyły na papieża, z drugiej strony ze wzmożeniem niezależnej od władz aktywności społecznej po powstaniu w 1980 roku „Solidarności”. I choć komunistyczne wła-

⁶ Na informację o udziale księży z NRD natrafił T. Rzeczycki w Archiwum Straży Granicznej w Szczecinie; Zespół akt: Dowództwo WOP, sygn. 2384/15 (Charakterystyki przejść granicznych oraz dokumenty dotyczące Drogi Przyjaźni „Śnieżka”), karta 29 (Pismo: Dowódca Łużyckiej Brygady WOP do Dowódcy WOP w Warszawie, 18.08.1981 r.). Z kolei Jerzy Pokój wspominał, że przybyło dwóch księży z Czechosłowacji, którzy w obawie przed represjami nie ujawniali swojego stanu, zakrywając stulę marynarkami.

dze, po wprowadzeniu 13 grudnia 1981 roku stanu wojennego, zdławiły niezależny ruch związkowy i spacyfikowały wiele społecznych inicjatyw, na otwartą walkę z Kościołem nie zdecydowały się. Dzięki temu odpusty w dniu św. Wawrzyńca odbywały się na Śnieżce co roku, z czynnym udziałem przewodników (służby graniczne pilnowały tylko, by do kaplicy nie dochodzili turyści z Czech). Z czasem dodatkowym punktem uroczystości stała się krótka modlitwa za zmarłych ludzi gór na założonym w 1986 roku symbolicznym cmentarzyku w Kotle Łomniczki⁷; szerzej o cmentarzyku piszą między innymi W. SOBIECH (1986), E. KIRAGA (1997).

W tym miejscu warto też zaznaczyć, że decyzja przewodników, by połączyć ich święto z uroczystością religijną oraz ich gromadny udział w odpustach, były wyrazem sprzeciwu wobec ateizacyjnych zapędów ówczesnych władz państwowych. Trzeba pamiętać, że uprawnienia przewodniczące nadawały w tym czasie urzędy wojewódzkie, a ich przedstawiciele nieraz narzekali na nadmierne ich zdaniem eksponowanie w pracy przewodników treści związanych z religią i Kościołem.

Spotkania na szczycie

Po zapoczątkowanych w 1989 roku przemianach politycznych w Polsce i Czechosłowacji uroczystości na Śnieżce zyskały nowy wymiar. Pierwsze symptomy zmian nastąpiły w 1990 roku, kiedy to po wyborach samorządowych inicjator święta przewodnickiego Jerzy Pokój został przewodniczącym Rady Miejskiej Karpacza. W odpuscie po raz pierwszy uczestniczyli przedstawiciele lokalnych władz. Oprócz Jerzego Pokoja był to wojewoda jeleniogórski Jerzy Nalichowski i burmistrz Karpacza Józef Piotrowski. Przybył też jeden z filarów Solidarności Polsko-Czechosłowackiej Mieczysław Piotrowski – „Ducin” (przewodnik sudecki, w latach 1987–1989 główny organizator nielegalnych spotkań polskich i czeskich opozycjonistów na granicy).

W 1991 roku na Śnieżce po raz pierwszy spotkali się biskupi z obu sąsiadujących ze sobą krajów – kard. Henryk Gulbinowicz z Wrocławia⁸ i Karel Otčenášek z Hradca Králové. Szczególny wydźwięk miała obecność bpa

⁷ Od 1998 r. modlitwę tę prowadzi ks. Michał Gołąb – duszpasterz karkonoskiej grupy GOPR, sam będący też ratownikiem górskim.

⁸ Była to jedyna wizyta kard. Gulbinowicza na uroczystościach, ponieważ rok później w wyniku reformy administracji kościelnej Śnieżka znalazła się w obrębie nowo utworzonej diecezji legnickiej.

Otčenáška, który święcenia biskupie przyjął w 1950 roku, ale w czasach stalinowskich ponad 10 lat spędził w więzieniu, a później aż do 1989 roku komunistyczne władze uniemożliwiały mu objęcie urzędu. Po raz pierwszy w odpuscie uczestniczył też przedstawiciel parlamentu (senator Andrzej Piesiak). Wśród uczestników było też kilkoro działaczy Solidarności Polsko-Czechosłowackiej (niektórzy z nich po 1989 r. objęli różne stanowiska państwowe). Z polskiej strony oprócz Mieczysława Piotrowskiego przybył Mirosław Jasiński (wojewoda wrocławski), Remigiusz Lenczyk (dyrektor Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu), Markéta Fialková (ambasador Czechosłowacji w Polsce), z Pragi Petr Uzel, a z Małej Úpy Drahomira Fajtllová (w latach 80., gdy pracowała w czeskim schronisku na Śnieżce, prowadziła w nim po kryjomu „skrzynkę” służącą wzajemnemu przekazywaniu materiałów przez polskich i czeskich działaczy podziemia antykomunistycznego). Kardynał Henryk Gulbinowicz wyraził podczas uroczystości pragnienie, by odpusty na Śnieżce gromadziły Polaków i Czechów. Tak się też stało – choć w 1992 roku uroczystość była bardzo skromna i tylko w polskim gronie, to w kolejnych latach w odpuscie regularnie zaczęli uczestniczyć księża i wierni z Czech (choć z racji silnego zateizowania czeskiego społeczeństwa, mniej licznie niż Polacy), a w liturgii oprócz polskiego pojawił się także język czeski (czasami także niemiecki).

Również w środowisku przewodnickim uroczystość zyskiwała coraz większą rangę. Utworzona na początku 1991 roku Dolnośląska Federacja Przewodnicka PTTK obchody święta przewodników wpisała do swojego kalendarza imprez i zaczęła je propagować w całym regionie. Od tej pory 10 sierpnia na Śnieżce zaczęli pojawiać się przewodnicy z Wrocławia, Wałbrzycha, Świdnicy, Legnicy, Żąbkowic Śląskich, Kłodzka i innych miast dolnośląskich. Z inicjatywy wrocławskiego przewodnika Jerzego Komorowskiego w 1992 roku poświęcono i umieszczono w kaplicy ufundowany przez klub przewodnicki „Rzepiór” z Wrocławia obraz św. Wawrzyńca, namalowany na szkłe przez zakopiańskiego artystę Zdzisława Walczaka (po kilku latach obraz zaczęła niszczyć wilgoć, poza tym został uszkodzony przez wandalę, który rzucił doń kamieniem, dlatego został zabrany ze Śnieżki i obecnie znajduje się w Karpaczu na plebanii). W połowie lat 90. liczba uczestników odpustu zdecydowanie przekroczyła pojemność kaplicy. Od tego czasu msza święta sprawowana jest na zewnątrz (w kaplicy tylko sporadycznie, przy wyjątkowo złej pogodzie).

W 1997 roku uroczystości znowu przewodniczyli biskupi obu sąsiadujących na Śnieżce diecezji – z Hradca Králové ponownie przybył Karel Otčenášek, a z Legnicy Tadeusz Rybak. Od tego roku mszy świętej zawsze

przewodniczył biskup. Stałym uczestnikiem odpustów był Dominik Duka, posługujący jako biskup diecezji kralovohradeckiej w latach 1999–2010 (w późniejszych latach dwukrotnie przybywał na Śnieżkę z Pragi już jako prymas Czech). Biskupi z obu krajów przyjęli zasadę, że jeden z nich przewodniczy uroczystości, zaś drugi wygłasza homilię (każdy w swoim języku), co roku zaś wymieniają się rolami. Wyjątek miał miejsce w 2009 roku, kiedy na zaproszenie biskupa legnickiego Stefana Cichego na odpust przybył kardynał Joachim Meisner z Kolonii. Pochodzący z Wrocławia purpurat ze wzruszeniem wspominał, że jeszcze przed II wojną światową był na Śnieżce razem ze swoim ojcem.

Od lat 90. do organizacji uroczystości oficjalnie włączył się Karkonoski Park Narodowy, pomocy udzielała też Straż Graniczna. Stałymi uczestnikami stali się działacze samorządowi i przedstawiciele władz państwowych z obu krajów. Zdecydowany prym wiodł tu Jerzy Pokój, który od 1990 roku niemal nieprzerwanie pełnił różne funkcje w samorządzie (m.in. w latach 2007–2014 był przewodniczącym Sejmiku Województwa Dolnośląskiego). Obecność przedstawicieli władz podniosła dodatkowo rangę uroczystości, pojawiły się jednak problemy, bo większość oficjalnych gości nie była w stanie lub nie miała dość czasu czy determinacji, by zdobyć Śnieżkę piechotą. Zaczęto więc wwozić ich samochodami, ku niezadowoleniu bardzo licznych w tym dniu turystów. Na tym tle wyróżniał się zawsze Václav Klaus, pełniący w latach 2003–2013 funkcję prezydenta Republiki Czeskiej. Od czasu, gdy zakupił wakacyjne mieszkanie w Pecu pod Sněžkou regularnie zaczął w sierpniu spędzać urlop w Karkonoszach i 10 sierpnia wchodził pieszo na Śnieżkę. Václav Klaus, jako człowiek niewierzący, nie uczestniczył w mszy świętej, ale zabierał głos przed jej rozpoczęciem, pozdrawiając zebranych. Jego obecność i zdobywanie szczytu pieszo docenili jeleniogórcy przewodnicy, nadając mu w 2008 roku tytuł „Przyjaciół Przewodników” i wręczając „blachę” przewodnicką oraz „służbową” czerwoną kamizelkę z emblematem przewodnika sudeckiego i wyhaftowanym nazwiskiem (w kolejnych latach Václav Klaus nieraz pojawiał się na Śnieżce w tej kamizelce). Za przykładem Václava Klause poszedł biskup legnicki Stefan Cichy. Od czasu, gdy w 2005 roku przybył do diecezji legnickiej co roku uczestniczy w uroczystościach na Śnieżce, na którą kilkakrotnie także wchodził pieszo.

Regularna obecność na Śnieżce Václava Klause stała się okazją do spotkań z polskimi politykami wysokiej rangi. W 2010 roku w uroczystości uczestniczył świeżo zaprzysiężony prezydent Polski Bronisław Komorowski. Ze znanych polityków kilkakrotnie przybywał na odpust Grzegorz

Schetyna (jako wicepremier i marszałek Sejmu), a w 2007 roku wicepremier Przemysław Gosiewski. Po zakończeniu prezydentury Václava Klause w 2013 roku na Śnieżkę przybył także jego następca Miloš Zeman.



Rys. 4. Biskup legnicki Stefan Cichy
w drodze na Śnieżkę
Towarzyszy mu zastępca dyrektora
KPN Przemysław Tołoknow
(w środku) i dziekan dekanatu
Mysłakowice ks. Mieczysław
Bętkowski (po prawej)
10 sierpnia 2010 r.
Fot. Jacek Potocki

Rosnąca ranga uroczystości sprawiła, że kaplica św. Wawrzyńca stała się obiektem szerzej znanym i łatwiejsze stało się pozyskiwanie środków na jej renowację. A są one konieczne dość często z powodu ekstremalnych warunków panujących na szczycie. O kolejny remont postarał się przybyły do Karpacza w 1996 roku nowy proboszcz, ks. Zenon Stoń, miłośnik gór i himalaista. Jego staraniem w 2000 roku w kaplicy odgrzybiono i osuszono mury, przełożono dach, położono nową posadzkę i wykonano ołtarz z granitu. Poświęcił go w 2001 roku biskup legnicki Tadeusz Rybak. Innym efektem rozgłosu, jaki kaplica zyskuje, są odbywające się w niej od czasu do czasu śluby, zawierane przez rozmówanych w górach nowożeńców⁹.

⁹ Pierwszego po II wojnie ślubu w kaplicy udzielił w 1975 r. ks. Zbigniew Kirsz Januszowi Lipińskiemu i Barbarze Zębali (100 lat... 2010).



Rys. 5. Odpustowa msza św. w 2016 r. Przy ołtarzu stoją (od prawej): ks. Józef Lisowski (kanclerz kurii biskupiej w Legnicy), bp. Jan Vokál, bp. Stefan Cichy.

W tle kaplica św. Wawrzyńca

Fot. Jacek Potocki

Zakończenie

Uroczystości św. Wawrzyńca na Śnieżce, które pierwotnie miały lokalny zasięg, z upływem lat zyskiwały coraz większą rangę. Niezależnie od ich znaczenia religijnego, odgrywają one też ważną rolę w budowaniu polskiej tożsamości w Karkonoszach. Trzeba pamiętać, że od momentu objęcia Sudetów Zachodnich stałym osadnictwem aż do roku 1945 podnóże Karkonoszy zamieszkiwała ludność niemiecka. Polacy zaś, choć pojawiali się tu niejednokrotnie, byli tylko gośćmi. Dlatego po II wojnie światowej kształtowanie lokalnej tożsamości było tu wyjątkowo trudne. Włączenie się przewodników w organizację uroczystości i przyjęcie św. Wawrzyńca jako ich patrona, następnie szerokie rozpropagowanie święta przewodników i ratowników górskich spowodowały, że odpust na Śnieżce stał się jednym z nielicznych na Dolnym Śląsku przykładów tak udanego nawiązania do dawnej tradycji wzbogaconej o nowe treści.

Po 35 latach obchodów można ocenić, że odpust św. Wawrzyńca na Śnieżce, połączony ze świętem przewodników, ratowników górskich i wszystkich ludzi zawodowo związanych z Karkonoszami, wpisał się na trwałe do kalendarza, jako ważna dla lokalnej społeczności uroczystość. I choć nie wszyscy przewodnicy wchodzący tego dnia na Śnieżkę uczestniczą we mszy świętej (nie wszyscy są osobami wierzącymi), obchody święta przewodnickiego w Karkonoszach jednoznacznie kojarzone są z odpustem św. Wawrzyńca.

Autor dziękuje za konsultacje treści opracowania Jerzemu Pokojowi, ks. Zenonowi Stoniowi i Stanisławowi Firsztowi.

BIBLIOGRAFIA

- Atlas historyczny Polski. Śląsk w końcu XVIII wieku*, t. 1, 1976, J. Janczak, T. Ładogórski (red.), Ossolineum, Wrocław.
- JURCZYSZAK C., 2015, 350 lat historii kaplicy na Śnieżce, „Niedziela”, 20.07, www.niedziela.pl/arttykul/17021/350-lat-historii-kaplicy-na-Sniezce.
- KINCEL R., 1973, *Sarmaci na Śnieżce*, Ossolineum, Wrocław.
- KINCEL R., 1976, *Przewodnictwo turystyczne w śląskich Sudetach w XIX w.*, praca doktorska, Uniwersytet Jagielloński; drukiem ukazała się [w:] *Zarys dziejów turystyki i przewodnictwa w Sudetach*, A. Mateusiak (red.), Wyd. AD REM, Jelenia Góra 2013, s. 155–322.
- KIRAGA E., 1997, *Jedyny taki w Polsce. Symboliczny Cmentarz Ofiar Gór*, „Rocznik Jeleniogórski”, 29, s. 184–190.
- KUZIO-PODRUCKI A., 2007, *Schaffgotschowie. Zmienne losy śląskiej arystokracji*, Monos, Bytom.
- LOKVENC T., 1978, *Toulky krkonošskou minulostí*, Kruh, Hradec Králové.
- ŁABOREWICZ I., 1999, *Zasiedlenie północnych stoków Karkonoszy podczas wojny 30-letniej*, [w:] 350. rocznica Pokoju Westfalskiego na terenach Euroregionu Nysa 1648–1998, P. Wiater (red.), Wyd. Jaremen, Jelenia Góra.
- NENTWIG H., 1898, *Die St. Laurentiuskapelle auf der Schneekoppe*, Warmbrunn.
- PRYSTROM W., 2006, *Kaplica pw. św. Wawrzyńca na Śnieżce*, „Nasz Dziennik”, 10.08.
- ROESCH W., 1950, *Die Geschichte der Kapelle auf der Schneekoppe im Riesengebirge und ihre Beziehungen zu dem reichsgräflichen Hause Schaffgotsch*, „Archiv für Schlesische Kirchengeschichte”, Bd. VIII.
- SOBIECH W., 1986, *Symboliczny cmentarz ofiar gór w Karkonoszach*, „Wierchy”.
- SROKA P., 2013, *Turystyka w polskich Sudetach w latach 1945–1956*, Atut, Wrocław.
- STEC T., WALCZAK W., 1962, *Karkonosze, Sport i Turystyka*, Warszawa.
- 100 lat parafii Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Karpaczu, 2010, Z. Kulik, Z. Stoń (red.), Muzeum Sportu i Turystyki w Karpaczu, Karpacz.

